

Ks. Piotr Majer

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

Zawarcie małżeństwa kanonicznego a obowiązki naturalne wynikające z poprzedniego związku

1. Geneza kan. 1071 § 1, 3°

W dzisiejszych czasach coraz częściej duszpasterz staje wobec problemu, jakie niesie z sobą pragnienie zawarcia małżeństwa kanonicznego przez katolików, którzy przez jakiś czas byli związani z inną osobą małżeństwem cywilnym, następnie uzyskali cywilny rozwód, a teraz chcą zawrzeć małżeństwo według obowiązującej ich kanonicznej formy małżeńskiej, małżeństwo – między ochrzczonymi – sakramentalne, zgodnie z nauczaniem i pragnieniem Kościoła. Jako że Kościół nie uznaje ich poprzedniego cywilnego związku za ważny – nie dopełnili wymaganego do ważności małżeństwa obowiązku formy kanonicznej (kan. 1108 § 1 i 1117) – nie wiąże ich przeszkoda węzła (kan. 1086 § 1), dawne małżeństwo cywilne zostało rozwiązane wyrokiem sądu cywilnego, miniony związek jest już prawnie zakończony, a oni są stanu wolnego. Nie muszą nawet udawać się do sądu kościelnego, by ten stwierdził nieważność ich poprzedniego małżeństwa, gdyż zgodnie z obowiązującym prawem¹ wy-

¹ Zob. Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Interpret. autent.*, 11 VII 1984, AAS 76 (1984), s. 747.

starcza, by proboszcz w ramach przygotowania do małżeństwa stwierdził, iż nie są związani przeszkodą i mogą ważnie i godziwie zawrzeć związek małżeński.

Czy należy cieszyć się z tego, że ktoś, kto przez całe lata pozostawał w nieuregulowanym – by nie powiedzieć grzesznym – związku, nie mógł uczestniczyć w pełni w życiu sakramentalnym², teraz, gdy dostrzegł swój błąd, nierzadko ze skrucą i żalem pragnie rozpocząć prawdziwą – tym razem – drogę małżeńską z osobą, którą miłuje i którą poślubia na dobre i na złe? Tamten etap, który okazał się życiową pomyłką, już za nim. Przed nim otwiera się zupełnie nowy rozdział.

Czy jednak słuszne jest, iż ktoś, kto zostawił osobę, która wiązała z nim poważne życiowe nadzieje, z którą łączyły więzi emocjonalne i materialne, z którą tworzył wspólnotę łoża i stołu, z którą ma potomstwo, teraz odświętnie ubrany staje na ślubnym kobiercu, słyszy wzniosłe słowa o pełnym wzajemnym oddaniu się mężczyzny i kobiety, o małżeńskiej miłości, którą Chrystus Pan pobłogosławił i ubogacił wynosząc do godności sakramentu?

Przez dziesiątki lat w prawie kościelnym i literaturze kanonicznej w ogóle nie podejmowano kwestii zobowiązań wynikających z małżeństwa cywilnego. W kontekście bardzo ostrej, wielowiekowej polemiki między władzą kościelną a świecką w przedmiocie jurysdykcji nad małżeństwem ochrzczonych³ uznawano po prostu, że z „bezwstydneho i zgubnego konkubinatu”⁴, ustanowienie którego jest „świętokradczą uzurpacją”⁵

² Zob. Jan Pawł II, *Familiaris consortio*, nr 82; Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, 14 IX 1994, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, opr. i tłum. J. Królikowski, Z. Zimowski, t. I, Tarnów 1995, s. 410–414.

³ Szerzej na temat sporu kompetencyjnego między Kościołem a państwem w odniesieniu do małżeństwa, zob. P. Majer, *Małżeństwo jako przedmiot zainteresowania Kościoła i państwa – prawo kanoniczne a małżeństwo cywilne*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego. Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego* (Kazimierz Dolny, 14–16 stycznia 2003), red. A. Mezglewski, Lublin 2004, s. 255–286.

⁴ Pius IX, Przemówienie *Acerbissimum vobiscum*, 27 IX 1852 r., *Enchiridion Familiae. Textos de Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia (siglos I a XX)*, red. A. Sarmiento, J. Escrivá Ivars, t. I, Pamplona 1992, s. 319–323 (dalej: EF).

⁵ Leon XIII, *List Il divisamento*, 8 II 1893 r., [w:] EF, t. I, s. 553–567; CIC Fontes, t. III, s. 393–398.

władcy państwowego „ku ostatecznej zagładzie dusz”⁶ nie mogą powstawać żadne obowiązki godne uznania przez Kościół. Co ciekawe, o ile zerwanie zaręczyn dawało podstawę do wniesienia skargi o wynagrodzenia strat, jeśliby takie powstały⁷, to jednocześnie uznawano, iż z małżeństwa cywilnego nie wynikają żadne zobowiązania, nawet naturalne⁸. Dlatego gdy prawo i doktryna poruszały kwestię nieważności małżeństwa (cywilnego) zawartego bez zachowania formy kanonicznej, wskazywano jedynie, iż po rozwiązaniu związku cywilnego stan wolny może stwierdzić proboszcz podczas przygotowania do zawarcia małżeństwa kanonicznego, konsultując się z ordynariuszem, nie wspominając w ogóle o jakichkolwiek zobowiązaniach⁹. Jedynie gdy małżeństwo kanoniczne chciał zawrzeć nupturient będący aktualnie związany kontraktem cywilnym z osobą trzecią, nakazywano szczególną ostrożność i odniesienie do ordynariusza¹⁰.

Jaskrawo manifestowany negatywny osąd moralny instytucji małżeństwa cywilnego doprowadził do tego, iż małżeństwo cywilne było uznane

⁶ Pius IX, Przemówienie *Multis gravibusque*, 17 XII 1860 r.

⁷ Zob. kan. 1017 § 3 CIC 1917; kan. 1062 § 2 obowiązującego *Kodeksu*.

⁸ Tak w odpowiedzi Św. Kongregacji Soboru z 1866 r.: „An contrahens non servata Concilii sollemnitate, obligatus sit saltem obligatione naturali, cuius vigor aliquo ecclesiastico remedio compelli possit ad observanda promissa. Resp. Non esse obligatum etam obligatione naturali”. Kongregacja uznała, iż małżeństwa cywilnego nie można zrównywać z zaręczynami – cyt. za E. Lalaguna, *El matrimonio civil ante el derecho canónico*, „Ius Canonicum” 2 (1961), s. 284, przyp. 34.

⁹ Zob. odpowiedź Papieskiej Komisji ds. Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, 16 X 1919 r., AAS 11 (1919), s. 479.

¹⁰ Zob. dwie instrukcje Św. Kongregacji Dyscypliny Sakramentów wydane po zawarciu konkordatów z Włochami (1 VII 1929 r.) oraz z Republiką Dominikany (25 III 1955 r.). Chodziło jednak nie tyle o poszanowanie zobowiązań płynących ze związków cywilnych, ale o to, że małżeństwa zawarte w takich okolicznościach nie mogły uzyskać skutków cywilnych gwarantowanych w podpisanych przez Stolicę Apostolską umowach z oboma państwami. Zob. odpowiednio: AAS 21 (1929), s. 351–383, art. 18; AAS 47 (1955), s. 628–654, art. 20. Podobnie w instrukcji Św. Kongregacji Dyscypliny Sakramentów *Sacrosanctum matrimonii*, 29 VI 1941, AAS 33 (1941), s. 297–318 w przypadku, gdyby jedno względnie oboje nupturienti odważyli się zawrzeć tzw. małżeństwo cywilne z inną osobą, a związek ten został rozwiązany, nakazywano przedstawienie eutentycznego dokumentu stwierdzającego definitywne rozwiązanie związku. Jeśli małżeństwo cywilne nie zostało jeszcze rozwiązane, należało odnieść się do ordynariusza (allegatum I, 6). Zob. też uchwaloną przez Konferencję Episkopatu Polski *Instrukcję o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem*, 9 IX 1946, Olsztyn 1947, s. 12, nr 21 oraz s. 33, nr 64/e. W instrukcji nie ma żadnej wzmianki o tym, że osoba cywilnie rozwiedziona może mieć potomstwo z poprzedniego związku.

nie tylko za „nieważne” (*invalidum*), ale za „nieistniejące” (*inexistens*)¹¹, a w konsekwencji nie uznawano, by mogło generować jakieś prawa. Dopiero w drugiej połowie XX. w literaturze kanonistycznej pojawiają się wzmianki o niesprawiedliwości, jaka towarzyszy takiemu postrzeganiu małżeństwa cywilnego przez Kościół, zwłaszcza w kontekście zawierania małżeństwa kanonicznego przez osoby cywilnie rozwiedzione, które wcześniej pozostawały z kimś innym w związku cywilnym¹². Dlatego począwszy od lat pięćdziesiątych pojawiły się postulaty uznania cywilnej formy małżeństwa za ważną¹³, albo przynajmniej uznania faktu zawarcia cywilnego małżeństwa przez katolika za zrywającą przeszkodę małżeńską (z prawa kościelnego, a więc dyspensowalną)¹⁴. Uzasadniając te propozycje autorzy, oprócz pewnej akceptacji instytucji małżeństwa cywilnego i chęci uniknięcia konfliktu między ustawodawstwem państwowym a legislacją kościelną, przywoływali także racje i korzyści płynące z takiego uznania, mianowicie zapobieżenie gorszącym nadużyciom i niesprawiedliwości, ja-

¹¹ W oficjalnych dokumentach i w literaturze unikano wręcz stosowania nazwy „małżeństwo cywilne”, zastępując ją określeniami: „ceremonia cywilna”, „akt czysto cywilny”, „zwykły obrzęd świecki”, „tak zwane małżeństwo cywilne”. Przeciwno nazywaniu małżeństwa cywilnego konkubinatem oraz używaniu innych ostrych i pejoratywnych określeń protestował już F. X. Wernz, *Ius decretalium ad usum praelectionum in scholis textus canonici sive iuris decretalium*, t. IV: *Ius matrimoniale Ecclesiae catholicae*, Romae 1904, s. 326.

¹² Np. Biskupski, pisząc o pozasądowym stwierdzeniu nieważności małżeństwa w przypadku niezachowania formy kanonicznej poruszał także zagadnienie moralne (krzywda wyrządzona kobiecie i dzieciom zrodzonym w cywilnym związku). Wskazywał na konieczność przeprowadzenia rozwodu cywilnego, w którym te kwestie zostałyby należycie uregulowane. Wyraził przy tym zdanie, iż obrońca węzła mógłby sprzeciwić się dekretowi o stanie wolnym nie tylko w rezultacie podejrzenia przeszkody węzła, ale także z racji moralnych. Zob. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*, t. II: *Proces małżeński*, Olsztyn 1960, s. 471–473.

¹³ Zob. L. del Amo, *Los matrimonios civiles y el delito de bigamia. En torno a la sentencia del Tribunal Supremo, 14 de enero de 1955, sobre bigamia*, „Revista Española de Derecho Canónico” 10 (1955), s. 293; L. G. Wrenn, *Updating the Law on Marriage*, „The Jurist” 27 (1967), s. 275–276; J. M. Díaz Moreno, *Matrimonio canónico y matrimonio civil: previsible regulación matrimonial en ambos ordenamientos*, w: AA.VV., *La Iglesia en España sin concordato – una hipótesis de trabajo*, Madrid 1976, s. 192–193; R. J. Ryan, *The canonical status of marriages attempted before civil authorities: a historical analysis from the Council of Trent to the 1983*, Washington 1989, s. 211–212.

¹⁴ Zob. R. Navarro-Valls, *Forma jurídica y matrimonio canónico. Notas críticas a las tesis canonizadoras del matrimonio civil*, „Ius Canonicum” 14 (1974), s. 100–104; F. Arboleda, *De natura iuridica matrimonii civilis catholicorum in iure canonico condito et condendo*, „Periodica” 67 (1978), s. 351–352.

kiej nierzadko dopuszcza się osoba „stanu wolnego” w stosunku do porzucanego cywilnego małżonka i dzieci zrodzonych w tymże cywilnym związku. Szczególnie wyrazisty był głos niemieckiego kanonisty H. Flatten, który wskazywał, iż z małżeństwa cywilnego, w którym nierzadko został wyrażony prawdziwy konsens, rodzą się moralne zobowiązania, jakich nie można bagatelizować. Łatwość, z jaką Kościół godzi się na dopuszczanie do zawarcia małżeństwa przez osoby, które wcześniej może przez wiele lat żyły w cywilnych związkach z kimś innym, a teraz, jako kanonicznie stanu wolnego, domagają się dopuszczenia do kanonicznego małżeństwa, rodzi poczucie krzywdy i uzasadnione zgorzsenie. Małżeństwo cywilne nie jest wprawdzie małżeństwem i nie generuje obowiązków małżeńskich, ale nie można utrzymywać, że nie rodzi żadnych powinności, które prawo kościelne musi brać pod uwagę¹⁵.

Postulaty zgłaszane przez kanonistów nie pozostały bez odpowiedzi podczas prac nad reformą Kodeksu. Wprawdzie nie było zgody na uznanie małżeństwa cywilnego lub ustanowienie przeszkody na kształt przeszkody węzła, którą miałyby sprawiać zawarcie cywilnego związku, ale ustanowiono instrument prawny zmierzający do ochrony naturalnych uprawnień osób żyjących *more uxorio*.

W pierwszym projekcie (*schema*) Kodeksu z 1975 r. kwestia ta nie została wprost podjęta, ale na posiedzeniu zespołu w dniach 21–25 lutego 1975 r. podczas omawiania różnych przypadków, w których proboszcz przed asystowaniem przy zawarciu małżeństwa był zobowiązany do uzyskania zgody ordynariusza miejsca zaproponowano, by pośród tego rodzaju sytuacji uwzględnić także przypadek osób, które po rozwodzie cywilnym chcą zawrzeć małżeństwo kanoniczne z inną osobą. W dyskusji podniesiono, iż coraz częściej spotyka się przypadki, gdy ktoś wstępujący w związek małżeński ma za sobą nawet kilka związków cywilnych, poruszono kwestię obowiązków wobec dzieci zrodzonych czy to w związkach cywilnych, czy pozamałżeńskich (*filii naturales*), a także sytuację tych, którzy będąc cywilnie związani z jedną osobą pragną (bez rozwodu) zawrzeć kanoniczne małżeństwo z inną¹⁶. Ostatecznie przyjęto formułę, która po niewielkich modyfikacjach¹⁷ znalazła się w Kodeksie Prawa Kano-

¹⁵ Zob. H. Flatten, *De matrimonio civili catholicorum*, „Periodica” 67 (1978), s. 223.

¹⁶ Zob. „Communicationes” 9 (1977), s. 144–145.

¹⁷ Zob. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complex-tens synthesim animadversionum ab Em. mis atque Exc. mis Patribus Commissionis ad*

nicznego z 1983 r. jako kan. 1071 § 1, 3°, stanowiący, iż: „Poza wypadkiem konieczności, nie można bez zezwolenia ordynariusza miejsca asystować przy: [...] małżeństwie osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony lub wobec dzieci, wynikające z poprzedniego związku.

Od razu po wejściu w życie nowego Kodeksu z uznaniem przyjęto nowy przepis uznając go za rozwiązanie o wiele bardziej odpowiadające zasadzie słuszności, aniżeli milczenie poprzedniego Kodeksu w tej materii i łatwość, z jaką mogli zawrzeć małżeństwo ci, którzy zaciągnęli zobowiązania moralne w związku lub związkach, w których pozostawali wcześniej¹⁸.

Dokonajmy zatem egzegezy nowego przepisu.

Znaczenie pojęcia „zezwoenie” (*licentia*)

Kanon 1071 obejmuje sytuacje, które z uwagi możliwość kolizji pomiędzy uprawnieniem do zawarcia małżeństwa, a pewnymi prawami lub interesem prawnym osób indywidualnych (np. w wypadku, gdy małżeństwo nie może uzyskać skutków cywilnych) lub całej społeczności Kościoła (np. w wypadku osób będących w karach kościelnych).

Choć niektórzy przepisy zawarte w kan. 1071 wyprowadzają z dawnych przeszkód wzbraniających, które nie powodowały nieważności, a tylko niegodziwość małżeństwa¹⁹, to jednak istnieją zasadnicze różnice między przeszkodami a zakazami ustanowionymi w kan. 1071. Po pierwsze, przeszkody odnoszą się wprost do nupturientów i do „zawierania” przez nich małżeństwa, natomiast wymienione zakazy odnoszą się do „asystowania”, a zatem ich bezpośrednimi adresatami nie są nupturienti, lecz świadek kwalifikowany, czyli duchowny asystujący przy zawarciu małżeństwa. Aczkolwiek w praktyce zakazy dotyczą wprost nie tyle asystującego, ale raczej kapłana przeprowadzającego dochodzenie przedślubne, gdyż to właśnie on w razie potrzeby winien starać się o stosowne ze-

novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a secretaria et Consultoribus datis, Città del Vaticano 1981, s. 249.

¹⁸ Zob. np. M. Rola, *Zezwolenie ordynariusza na zawarcie małżeństwa*, [w:] *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 219.

¹⁹ Kan. 1036 § 2 CIC 1917.

zwolenie, tak by duchowny asystujący przy zawarciu małżeństwa mógł to czynić godziwie (kanony 1066, 1070 i 1114)²⁰.

Inną różnicą pomiędzy przeszkodami małżeńskimi a zakazami asystowania z kan. 1071 jest to, że zasadniczym celem zakazów nie jest przeszkodzenie ani zniechęcenie nupturientów do zawarcia małżeństwa w konkretnej sytuacji, jak w przypadku przeszkód, ale wstrzymanie przygotowywania do małżeństwa i przedłożenie sprawy ordynariuszowi miejsca w sytuacji domagającej się szczególnej czujności i kontroli w specyficznych uwarunkowaniach²¹. Komentatorzy podkreślają, że kan. 1071 nie tyle zakazuje zawierania małżeństwa, co spełnia swoistą „funkcję kontrolną”²² lub „prewencyjną”²³ w sytuacjach określanych przed doktryną jako „specjalne”, „szczególne”, „specyficzne”, „delikatne”, „wyjątkowe”, „anormalne”, „trudne”. W uwarunkowaniach, w których zawarcie małżeństwa generalnie koliduje z rozmaitymi prawami, dobrami, wartościami, normami, zasadami etyczno-moralnymi i interesami prawnymi innych osób lub społeczności, zwyczajne czynności prawne zmierzające do zawarcia małżeństwa muszą być wstrzymane, a konfliktowa (przynajmniej hipotetycznie) kwestia przedłożona ordynariuszowi miejsca. Jeśli ten uzna, iż z różnych względów należy zakazać, już nie asystowania, ale zawierania małżeństwa w konkretnym przypadku, może wydać odpowiednio umotywowany zakaz w oparciu o przepis kan. 1077 § 1²⁴.

²⁰ Zob. F. R. Aznar Gil, *Sub can. 1071*, [w:] *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe comentada por los profesores de derecho canónico de la Universidad Pontificia de Salamanca*, Madrid 1999, s. 554.

²¹ Zob. K. Lüdicke, *Die Ehehindernisse*, [w:], *El matrimonio y su expresión canónica ante el III Milenio. X Congreso Internacional de Derecho Canónico*, red. P. J. Viladrich, J. Escrivá-Ivars, J. I. Bañares, J. Miras, Pamplona 2001, s. 514–515.

²² Zob. G. Terraneo, *C. 1071: La licenza dell'Ordinario del luogo per alcuni casi di matrimonio: burocrazia o sollecitudine pastorale?*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 2 (1988), s. 95.

²³ Zob. J. Fornés, *El sacramento del matrimonio (derecho matrimonial)*, [w:] *Manual de derecho canónico*, Pamplona 1991, s. 666; M. López Alarcón, R. Navarro-Valls, *Curso de derecho matrimonial canónico y concordado*, Madrid 1994, s. 131; T. Rincón-Pérez, *Sub can. 1071*, [w:] *Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. III, Pamplona 1996, s. 1125; F. R. Aznar Gil, *Sub can. 1071...*, s. 554; F. R. Aznar Gil, *Derecho matrimonial canónico. Vol. I: cánones 1055–1094*, Salamanca 2001, s. 250.

²⁴ Kan. 1077 – § 1. Ordynariusz miejsca może w szczególnym wypadku zabronić zawierania małżeństwa swoim podwładnym gdziekolwiek przebywającym, oraz wszystkim aktualnie przebywającym na własnym jego terytorium, lecz tylko czasowo, na skutek poważnej przyczyny i dopóki ona trwa.

A zatem celem kan. 1071 jest wdrożenie swoistej procedury prewencyjnej polegającej na wstrzymaniu zwyczajnych działań zmierzających do zawarcia małżeństwa, aby ordynariusz miejsca mógł ocenić sytuację, która została uznana przez kodeksowego ustawodawcę za nadzwyczajną, wyjątkową czy specjalną, niosącą ze sobą pewne – przynajmniej hipotetyczne – zagrożenie. W oparciu o kan. 1071 proboszcz (lub inny kompetentny duchowny), który w normalnych warunkach decyduje samodzielnie, tym razem przedkłada sprawę ordynariuszowi miejsca do oceny, ten zaś po sprawdzeniu udziela zezwolenia na asystowanie lub – jeśli są ku temu odpowiednio poważne przesłanki – zakazuje zawarcia małżeństwa, ale w tym drugim przypadku czyni to nie na mocy kan. 1071, ale wykorzystując możliwość, którą daje mu kan. 1077.

Zezwolenie (*licentia*) to, zgodnie ze swym etymologicznym znaczeniem (*licet, licere*), zgoda na jakieś działanie wydana w obliczu istniejącego zakazu i sprawiająca, iż działanie to jest wówczas ważne i godziwe, czyli prawnie dozwolone. Nierespektowanie któregoś z zakazów zawartych w kan. 1071 oznaczałoby nie tyle niegodziwość małżeństwa samego w sobie, co niegodziwość działania świadka kwalifikowanego, czyli niegodziwość asystowania. Przekroczenie zakazu powodowałoby niedozwolone – nie z winy nupturientów, ale duchownego – zawarcie małżeństwa.

Znaczenie wyrażenia „poprzedni związek”

Wyrażenie „poprzedni związek” jest na tyle ogólne i pojemne, iż obejmuje rozmaite sytuacje, z których rodzą się zobowiązania naturalne wobec partnera związku lub zrodzonego potomstwa²⁵. Zakaz asystowania bez zezwolenia ordynariusza miejsca odnosi się jedynie do związków między mężczyzną i kobietą²⁶ i to związków, w których w grę wchodzi rela-

²⁵ Zob. F. Daneels, *Le mariage dans le Code de Droit Canonique. Présentation et Commentaire*, Luçon 1984, s. 19.

²⁶ Tylko jeden z konsultowanych komentatorów kan. 1071 § 1, 3° dotknął problemu zobowiązań naturalnych, jakie mogą zrodzić się ze związku homoseksualnego. Zob. J. P. Schouppe, *L'admission à la célébration ecclésiale du mariage: regards pastoraux et juridiques sur l'application du canon 1071*, „L'année canonique” 44 (2002), s. 178, przyp. 47. Autor nie podaje rozwiązań. Naszym zdaniem ze związku homoseksualnego, który nie tylko jest związkiem nieprawidłowym, ale przeciwnym naturze, nie mogą płynąć zobowiązania „naturalne”. Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między*

cja oparta na seksualności (wyklucza się np. związek brata z siostrą, czy dziecka z rodzicami, choć z tych związków także płyną zobowiązania wynikające ze sprawiedliwości i z miłości²⁷), zarówno prawnie uznana, jak i nieposiadająca takiego uznania.

Przed wszystkim będą to związki, które nabywają status publiczny podobny do ważnego małżeństwa. A zatem w pierwszym rzędzie małżeństwo uznane przez sąd kościelny za nieważne²⁸ oraz małżeństwo, które zgodnie z prawem zostało rozwiązane na mocy przywileju wiary²⁹. Orzeczenie nieważności czy rozwiązanie małżeństwa nie zmienia faktu, iż osoby te zawierając małżeństwo chciały być prawdziwymi małżonkami i były postrzegane jako tacy³⁰. O swych obowiązkach winne być zatem pouczone zarówno przy orzeczeniu nieważności czy rozwiązaniu małżeństwa

osobami homoseksualnymi, 3 VI 2004, n. 4: „Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest święte, natomiast związki homoseksualne pozostają w sprzeczności z naturalnym prawem moralnym”.

²⁷ Zob. T. Rincón-Pérez, *Sub can. 1071...*, s. 1131.

²⁸ Należy wspomnieć o przepisie kan. 1689, który nakazuje, by w wyroku stwierdzającym nieważność upomnieć strony o zobowiązaniach moralnych lub także cywilnych, którymi ewentualnie będą związane jedna strona względem drugiej i wobec dzieci, co do zapewnienia utrzymania i wychowania. Zobowiązanie to powtarza art. 252 Instr. *Dignitas connubii* oraz Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 1629), który odwołuje się do kan. 1071. Tam gdzie decyzje sądów kościelnych nie mają skuteczności cywilnej, obowiązki cywilne stron wobec siebie nawzajem i wobec dzieci okresla sąd świecki. W krajach, w których kościelne orzeczenia nieważności małżeństwa mają skutki cywilne, nie będzie to zwykłe przypomnienie o konieczności wypełniania obowiązków, ale ich określenie honorowane w państwowym porządku prawnym. Zob. P. V. Pinto, *I processi nel Codice di Diritto canonico. Commento sistematico al Lib. VII*, Città del Vaticano 1993, s. 545–546; W. Wenz, *Komentarz do art. 252, [w:] Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 339.

²⁹ Kan. 1148 § 3 – „Ordynariusz miejsca mając na uwadze warunki moralne, społeczne i ekonomiczne miejsc i osób, powinien zatroszczyć się o wystarczające zabezpieczenie potrzeb pierwszej żony oraz innych oddalonych, zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości, chrześcijańskiej miłości i naturalnej słuszności”. Kongregacja Doktryny Wiary, *Normae pro conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*, Romae 2001, art. 20 § 2 – „Instructor interrogare debet etiam circa obligationes vel morale vel civiles erga primum coniugem et prolem forte susceptam”.

³⁰ Zob. K. Lüdicke, R. E. Jenkins, *Dignitas connubii. Norms and Commentary*, Alexandria 2006, s. 409.

(wymagają tego odrębne przepisy prawa kanonicznego), jak i zawierając nowy związek³¹.

Kolejnym przykładem „poprzedniego związku”, który bez wątpienia generuje zobowiązania, nie tylko moralne, ale cywilnoprawne, jest małżeństwo cywilne, które jedno lub oboje nupturienti zawarli w przeszłości, po czym, uzyskawszy rozwód cywilny, pragną zawrzeć małżeństwo kanoniczne³². Szczególnie skomplikowanym przypadkiem byłaby sytuacja, w której ktoś pragnąłby zawrzeć kanoniczne małżeństwo, będąc jednocześnie związanym cywilnym związkiem z osobą trzecią. Z zasady na zawarcie takiego małżeństwa zgody się nie udziela, wymagając najpierw zakończenia cywilnego związku – także z uwagi na to, iż małżeństwo byłoby pozbawione skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2°) – jednak nie jest to wykluczone, a prawo partykularne przewiduje i takie sytuacje w zupełnie wyjątkowych przypadkach³³.

Do sytuacji objętych wymogiem uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca autorzy zaliczają zgodnie także tzw. wolne związki. Choć charakteryzują się przede wszystkim aspektami negatywnymi: brakiem publicz-

³¹ W państwach, w których orzeczenia sądów kościelnych (a także decyzje o rozwiązaniu małżeństwa) mogą uzyskać skuteczność cywilną, obowiązki byłych małżonków są cywilnie umocowane.

³² Gdy chodzi o nupturientów, którzy od dłuższego czasu żyją ze sobą w związku cywilnym, a teraz, chcąc uregulować swoją sytuację, pragną zawrzeć między sobą kanoniczne małżeństwo, komentatorzy kan. 1071 § 1, 3° podkreślają, iż obowiązek uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca nie obejmuje tego rodzaju „poprzedniego związku”. Jednak prawo partykularne niekiedy włącza i tę sytuację do wymogu uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca. Nie tyle, by zabezpieczyć wypełnianie obowiązków, ale w zamiarze zweryfikowania integralności woli małżeńskiej osób, które wcześniej poprzestały tylko na cywilnym związku, chcąc otoczyć szczególną opieką duszpasterską i zintensyfikować przygotowanie takich nupturientów, tak by nie traktowali zawarcia małżeństwa w Kościele jedynie jako przejaw niepotrzebnej biurokracji, nakłonić ich do koniecznej skruchy, uzyskać gwarancje chrześcijańskiego wychowania potomstwa. Tak np. postanowiła Konferencja Episkopatu Włoch w *Decreto generale sul matrimonio canonico*, 5 XI 1990, „Ius Ecclesiae” 3 (1991), s. 780–802, nr 44.1. Zob. F. R. Aznar Gil, *Uniones matrimoniales irregulares. Doctrina y pastoral de la Iglesia*, Salamanca 1993, s. 151–153.

³³ Np. wspomniany wyżej dekret ogólny Konferencji Episkopatu Włoch „z poważnych racji i w naprawdę wyjątkowych okolicznościach” dopuszcza możliwość udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa kanonicznego (bez skutków cywilnych) osoby cywilnie związanej oczekującej na rozwód (n. 44.2). Zob. także E. Zanetti, *Il matrimonio solo canonico dopo un'altra unione e in attesa di regolarizzazione civile*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 17 (2006), s. 363–394.

nego podjęcia jakichkolwiek zobowiązań, brakiem formy prawnej, unikaniem „jakiegokolwiek węzła”, absencją najmniejszej nawet tendencji do jakiejś trwałości³⁴, to jednak paradoksalnie generują obowiązki naturalne, nawet jeśli osoby żyjące w tego rodzaju związkach wyraźnie to negują. Wydaje się słuszne, życie ze sobą dwojga osób przez dłuższy czas, zwłaszcza gdy mają potomstwo, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, sprawowanie opieki nad dziećmi i nad sobą nawzajem, rodzi zobowiązania naturalne. Można nawet mówić o dorozumianym pakcie między osobami decydującymi się na ten rodzaj życia, co potwierdzałoby domaganie się przez nie jakiejś formy cywilnego uznania – *nota bene* dążenie do legalizacji wolnych związków, co zakłada pewną stabilność i wzajemne gwarancje, pozostaje w sprzeczności z odrzuceniem zobowiązań przez osoby zawierające takie relacje³⁵.

Pośród komentatorów kan. 1071 § 1, 3° nie ma zgody co tego, czy przepis obowiązuje także wdowców. Większość autorów o tym w ogóle nie wspomina, niektórzy – choć uznają, iż istnieją obowiązki naturalne wobec dzieci – wprost odrzucają, by przed małżeństwem wdowy czy wdowca należało prosić o zgodę ordynariusza miejsca³⁶, inni zaś wyraźnie wymieniają osoby owdowiałe, jako objęte analizowaną normą³⁷.

Czy pod kan. 1071 § 1, 3° podpada także posiadanie przez nupturienta pozamałżeńskiego potomstwa? Choć przepis wyraźnie mówi o „związku”, niektórzy autorzy uznają, iż obowiązki naturalne wobec dziecka zrodzonego jedynie w wyniku przygodnej relacji seksualnej, niekoniecznie trwałego i społecznie postrzeganego związku między mężczyzną i kobie-

³⁴ Zob. Dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”*, 11 XI 2000 r., w: *Ojciec święty Jan Paweł II o nierozzerwalności małżeństwa*, Kraków 2002, s. 5-62.

³⁵ Zob. J. I. Bañares, *Derecho, antropología y libertad en las uniones de hecho*, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Escritos sobre el matrimonio en homenaje al Prof. Dr. José María Díaz Moreno S. J.*, Madrid 2000, s. 1429-1431.

³⁶ Zob. J. M. Piñero Carrión, *La Ley de la iglesia: instituciones canónicas*, vol. II, Madrid 1985, s. 299; J. Hervada, *Matrimonial Law. Commentaries on Canons 1055-1165*, [w:] I. Gramunt, J. Hervada, L. A. Wauck, *Canons and Commentaries on Marriage*, Collegeville 1987, s. 14.

³⁷ Zob. M. Morgante, *Il Matrimonio. Diritto canonico. Diritto concordatario. Pastorale*, Casale Monferrato 1992, s. 67; F. R. Aznar Gil, *Derecho matrimonial canónico. Vol. I: cánones 1055-1094*, Salamanca 2001, s. 261; D. Kelly, *Sub can. 1071*, [w:] *The Canon Law. Letter & Spirit. A practical guide to the Code of Canon Law*, London, s. 585-586; J. P. Schouppe, *L'admission...*, s. 178.

tą, także sprawiają, iż przed asystowaniem przy zawarciu małżeństwa proboszcz winien odnieść się do ordynariusza miejsca³⁸. Mając na uwadze cel omawianego przepisu opinia taka wydaje się być jak najbardziej zasadna. Natomiast uznanie wszelkich psychoafektywnych i seksualnych międzyosobowych relacji między mężczyzną a kobietą za źródło naturalnych zobowiązań³⁹ zdaje się iść zbyt daleko. Przyjęcie tak szerokiej wykładni terminu „unio” z kan. 1071 § 1, 3° sprawiłoby, iż po każdym zerwanym związku uczuciowym lub seksualnym należałoby prosić ordynariusza miejsca o zezwolenie.

Znaczenie wyrażenia „obowiązki naturalne”

Jakie obowiązki naturalne ma na myśli kościelny ustawodawca, nakazując odniesienie się do ordynariusza miejsca przed asystowaniem przy zawieraniu małżeństwa przez osobę, która wcześniej pozostawała w związku *more uxorio* lub posiada pozamałżeńskie dzieci? Skoro przepis mówi o obowiązkach „naturalnych”, nie ograniczają się one do tych, które nałożył sąd cywilny orzekający rozwód, tym bardziej, że nie zawsze „poprzedni związek” kończy się cywilnym rozwodem czy wyznaczeniem alimentów.

Oczywiście, gdy takie obowiązki nałożył i określił sąd świecki, w pierwszym rzędzie to od ich należytego wypełniania będzie zależało udzielenie zezwolenia na asystowanie. Obowiązek alimentacyjny jest

³⁸ Zob. S. Bista, *Dyspensy i zezwolenia na zawarcie małżeństwa*, „Wiadomości Diecezjalne. Organ urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach” 52 (1984), n. 8, s. 219–220; K. Lüdicke, *Sub can. 1071*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici (unter besonderer Berücksichtigung der Rechtslage in Deutschland, Österreich und der Schweiz)*, red. K. Lüdicke, t. III, Essen 1986, nr 5; H. J. F. Reinhardt, *Die kirchliche Trauung. Ehevorbereitung, Trauung und Registrierung der Eheschließung im Bereich der Deutschen Bischofskonferenz. Texte und Kommentar*, Essen 1990, s. 71; F. R. Aznar Gil, *El matrimonio canónico de los fieles que, previamente, han contraído matrimonio civil* (c. 1071, §1, 3°), „Compostellenum” 48 (2003), 376; M. Calvo Tojo, *Matrimonio de quien esté sujeto a obligaciones nacidas de una unión precedente* (Canon 1.071.1, 3.°), w: AA.VV., *El matrimonio: cuestiones de derecho administrativo-canónico. IX Jornadas de la Asociación Española de Canonistas. Madrid 29–31 marzo 1989*, Salamanca 1990, s. 137. Ostatni autor do zobowiązań naturalnych zalicza także obowiązki wobec dziecka zrodzonego w wyniku gwałtu.

³⁹ Tak szeroko termin „związek” z kan. 1071 § 1, 3° interpretuje M. Calvo Tojo, *Matrimonio...*, s. 137.

przedmiotem regulacji cywilnej⁴⁰ i rozwiniętego orzecznictwa, Władza kościelna, nie dysponując w zasadzie środkami przymusu pozwalającymi na skuteczne egzekwowanie, niewiele może w tej materii uczynić. Dlatego tak istotna jest troska Kościoła – także zobowiązanie prawne (kan. 1071 § 1, 2°) – by każde kanoniczne małżeństwo było uznane cywilnie⁴¹. Wówczas wiążąca moc prawa i możliwości egzekucyjne nie tylko zapewnia realizację określonych powinności, ale także chroni przeciwko samowolnym zmianom zobowiązań pod wpływem egoizmu, bez uwzględnienia potrzeb, jakie dana sytuacja zrodziła.

Generalnie – zwłaszcza w odniesieniu do potomstwa – zobowiązania naturalne będą obejmować: najpierw wsparcie finansowe czy materialne, odwiedziny i wsparcie duchowe, troskę o środki wychowania fizycznego, społecznego, kulturalnego, moralnego i religijnego (kan. 1136). Należy uwzględnić także te powinności, które wynikają z fundamentalnych praw wiernych – np. do dobrego imienia czy prywatności⁴².

Naturalne obowiązki w stosunku do dzieci i partnera bądź partnerki z poprzedniego związku wykraczają jednakże poza zobowiązania wyznaczone prawem świeckim. Kan. 1148 § 1, który reguluje sytuację analogiczną do omawianej, mianowicie zobowiązania wobec oddalonej pierwszej małżonki (i ewentualnie pozostałych oddalonych kobiet) w przypadku skorzystania z przywileju pawłowego przy przyjęciu chrztu przez mężczyznę żyjącego w poligamicznym związku stanowi, iż „ordynariusz miejsca mając na uwadze warunki moralne, społeczne i ekonomiczne miejsc i osób, powinien zatroszczyć się o wystarczające zabezpieczenie potrzeb pierwszej żony oraz innych oddalonych, zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości, chrześcijańskiej miłości i naturalnej słuszności”. Takie same, aczkolwiek bardzo ogólne zasady, obowiązują w interesującej nas sytuacji. Ich uściślenie i katalog konkretnych dóbr, które należy zapewnić, będzie zale-

⁴⁰ Zob. art. 128–143 Kodeksu cywilnego.

⁴¹ Zob. P. Majer, *Konieczność zezwolenia na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych: racje uzasadniające taką decyzję Konferencji Episkopatu Polski*, „Jus Matrimoniale” 5 (2000), s. 169–192.

⁴² Zob. szerzej J. Cuneo, *Restriction on Marriage Following Prior Union with Continuing Obligations*, „The Jurist” 45 (1985), s. 324–327; M. S. Foster, *The promotion of the canonical rights of children in situations of divorce and remarriage*, Washington 1994, s. 298–300; Tenże, *Divorce and Remarriage: What about the Children? Canons 1071, 1077, 1684, 1685, 1689*, „Studia canonica” 31 (1997), s. 147–191.

żał od sytuacji życiowej, większych lub mniejszych potrzeb wynikających np. ze stanu zdrowia dzieci czy partnera/partnerki z uprzedniego związku, ale także innych okoliczności (np. być może druga strona nie będzie życzyła sobie odwiedzin dziecka, nie będzie chciała utrzymywania kontaktów, ani żadnej pomocy).

Cel normy kan. 1071 § 1, 3°

Komentatorzy formułują zasadniczo dwa cele, jakim przyświeca umieszczenie w odnowionym Kodeksie Prawa Kanonicznego analizowanego przepisu. Po pierwsze chęć zapobieżenia zgorszeniu, jakie powstałoby (powstaje) we wspólnocie wiernych, a także poza społecznością Kościoła, gdy ktoś związany naturalnymi obowiązkami, korzystając ze kanonicznego statusu osoby stanu wolnego, wykorzystywałby zawarcie sakramentalnego małżeństwa do uwolnienia się od zobowiązań wobec potomstwa i partnera czy partnerki. Akt życia chrześcijańskiego, jakim jest zawarcie małżeństwa, nie może stanowić swego rodzaju ucieczki i być połączony z czyjąś krzywdą, będąc jednocześnie parawanem czy amortyzatorem dla obowiązków sumienia⁴³. Gdyby ktoś miał użyć małżeństwa w celu uwolnienia się od obowiązków sumienia, Kościół stałby się tym samym nieświadomym współnikiem niegodziwego postępowania⁴⁴.

Chęć uniknięcia skandalu jest przez autorów stawiana jako pierwszorzędny cel normy kan. 1071 § 1, 3°. Dopiero na kolejnym miejscu wymienia się ochronę naturalnej sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej oraz zagwarantowanie praw opuszczonych dzieci czy drugiej strony poprzedniego związku⁴⁵. Wydaje się, iż taka hierarchia celów jest wynikiem ograniczonych możliwości skutecznego egzekwowania wymienionych zobowiązań.

⁴³ Zob. Pérez de Heredia, *Cuidado pastoral y preparación del matrimonio en el Proyecto del futuro Código*, [w:] AA.VV., *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, t. V, Salamanca 1982, s. 270–271; M. Calvo Tojo, *Matrimonio...*, s. 141–143; F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*, Torino 1994, s. 41; . T. Rincón-Pérez, *Sub can. 1071*, s. 1131;

⁴⁴ Zob. L. Örsy, *Marriage in Canon Law. Texts and Comments. Reflections and Questions*, Willington 1988, s. 82.

⁴⁵ M. S. Foster, *The promotion...*, s. 281–282 twierdzi, że stawianie na pierwszym miejscu ochrony przed zgorszeniem, jako celu normy, jest zbyt wąską interpretacją kan. 1071 § 1, 3°.

wiązań naturalnych w ramach kościelnego porządku prawnego. Dlatego warto również pokreślić wychowawczy cel przepisu zobowiązującego do uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca na zawarcie małżeństwa w opisanych okolicznościach. Samo zobowiązanie duszpasterza do odniesienia się do władzy zwierzchniej uświadamia nupturientom, że ich sytuacja nie jest modelowa, wręcz przeciwnie, ciężące zobowiązania są poważnym problemem⁴⁶. Interwencja ordynariusza miejsca ma być swoistym katalizatorem i impulsem do wypełniania istniejących zobowiązań⁴⁷. Perswazja, wyjaśnienie, rozmowa na ten temat mogą pomóc do lepszego wywiązywania się zainteresowanej osoby z jej powinności. W ostateczności, w sytuacji skrajnego lekceważenia obowiązków naturalnych i niebezpieczeństwa zgorznięcia ordynariusz miejsca może odmówić zezwolenia na asystowanie i skorzystać z możliwości zakazu zawarcia małżeństwa (kan. 1077). Naturalnie tak surowy środek mógłby być użyty jedynie w ekstremalnych sytuacjach, gdyby przewidywana w konkretnych okolicznościach szkoda doradzała tak poważne ograniczenie naturalnego prawa do zawarcia małżeństwa. Choć z punktu widzenia czystego legalizmu kanonicznego strona jest stanu wolnego, poważne racje natury etycznej, naturalnej, prawnej i religijnej mogą sprawić, iż skorzystanie z *ius connubii* w danym przypadku będzie podlegało ograniczeniu.

Nie bez znaczenia jest także fakt, iż podjęcie w duszpasterskiej rozmowie podczas przygotowania do małżeństwa kwestii istniejących zobowiązań paramałżeńskich jednego z nupturientów pozwala na zweryfikowanie, czy drugi nupturient jest o wszystkim należycie powiadomiony (w przeciwnym razie istniałaby zagrożenie nieważnością małżeństwa z ty-

⁴⁶ Dlatego nie wydaje się słuszne stwierdzenie, iż o zezwolenie ordynariusza miejsca należy zwracać się tylko wówczas, gdy obowiązki wynikające z uprzedniego związku mogą spowodować nieważność lub niegodziwość zawieranego małżeństwa, względnie spowodować komplikacje prawne. Tak J. Hervada, *Matrimonial Law...*, s. 14, z którym polemizuje M. S. Foster, *The promotion...*, s. 282–283. Niemiecka Konferencja Episkopatu uznała natomiast, że jeśli z przygotowania do małżeństwa wynika, iż wypełnianie obowiązków nie jest zagrożone, należy uznać zezwolenie za udzielone, w innych przypadkach sprawę należy przedstawić ordynariuszowi miejsca. Zob. H. J. F. Reinhardt, *Die kirchliche Trauung...*, s. 84. Podobnie T. P. Doyle, *Sub can. 1071*, [w:] *The Code of Canon Law. A text and commentary. Commissioned by the Canon Law Society of America*, red. J. A. Coriden, T. J. Green, D. E. Heintschel, New York 1985, s. 754. Udzielenie takiego generalnego zezwolenia rodzi jednak wątpliwości.

⁴⁷ Zob. J. P. Schouppe, *L'admission...*, s. 180.

tułu podstępnego wprowadzenia w błąd – kan. 1098), a stosunek do wypełniania tych obowiązków pozwoli na lepsze poznanie się kandydatów do małżeństwa, a w niektórych przypadkach być może też zapobiec zawarciu małżeństwa z osobą nieodpowiedzialną⁴⁸.

Uwagi dotyczące stosowania przepisu

Wkrótce po promulgowaniu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z nowym kan. 1071 § 1, 3° pisał jeden z polskich kanonistów: „Niewątpliwie stosowanie tego przepisu będzie dla duszpasterzy sporą uciążliwością, gdyż trzeba będzie jakoś sprawdzić, czy dana osoba wywiązuje się np. z obowiązków alimentacyjnych. Jednakże będą oni przyczyniać się w ten sposób do budzenia poczucia odpowiedzialności za własne czyny i przyczyniać się do umniejszania krzywdy potomstwa...”⁴⁹.

Niestety, wydaje się, iż przepis ten w polskiej praktyce duszpasterskiej jest traktowany marginalnie. W obowiązującej *Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w kościele katolickim* uchwalonej przez Konferencję Episkopatu Polski 5 IX 1989 r.⁵⁰ kwestii zobowiązań naturalnych nie poświęca się zbyt wiele uwagi⁵¹ i nie uczula duszpasterzy na problemy, jakie wiążą się ze zobowiązaniami wynikającymi ze związków, jakie w przeszłości mogły być udziałem nupturientów. Nigdzie nie mówi się np., że źródłem zobowiązań naturalnych może być wcześniejsze pożycie w konkubinacie czy posiadanie pozamałżeńskiego potomstwa. Trzeba powiedzieć jednak, że po upływie ponad dwudziestu lat od uchwalenia tamtej instrukcji sytuacja w tej dziedzinie – czyli liczba wolnych związków – znacznie się pogorszyła. Nie ustanawia się wymogu przedłożenia dokumentów świadczących o wywiązywaniu się ze zobowiązań lub choćby in-

⁴⁸ Zob. M. Rola, *Zezwolenie ordynariusza...*, s. 219.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Akta Konferencji Episkopatu Polski, 1 (1998), nr 1, s. 85–137

⁵¹ Wspomina się o nim dwukrotnie: w n. 52, przy okazji przeszkody węzła, w kontekście uprzedniego związku cywilnego nupturienta oraz w zestawieniu przypadków, w których wymaga się zezwolenia ordynariusza miejsca na asystowanie (nr 100). W *formularzu protokołu rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa* pojawia się natomiast pytanie: „Czy z poprzedniego małżeństwa lub związku cywilnego wynikają zobowiązania względem współmałżonka, dzieci lub innych osób?” Dostrzega się brak nasuwającego się pytania: „W jaki sposób obowiązki te są wypełniane?”.

dagowania zainteresowanych w tej sprawie. Nie ma w protokole przedmażeńskim pytania, w jaki sposób ewentualne zobowiązania są wypełniane. Jawi się konieczność nowelizacji instrukcji w tym zakresie.

Z praktyki administracyjnej wiadomo, że duszpasterze zwracając się do kurii diecezjalnych o stosowne zezwolenia w nadsyłanych pismach jedynie lakonicznie wspominają, że na kandydacie do ślubu ciąży jakieś zobowiązania, a nierzadko w ogóle pomijają ten problem, posługując się rozpowszechnionymi formularzami kancelaryjnymi, w których kwestia obowiązków naturalnych nie pojawia się wcale, albo jedynie marginalnie, natomiast uwaga skupia się na stwierdzeniu stanu wolnego osób cywilnie rozwiedzionych: „związek nie był konwalidowany oraz nie korzystano z dyspensy od formy kanonicznej”⁵². Oczywiście stwierdzenia stanu wolnego nie można bagatelizować⁵³, ale lekceważenie sprawy zobowiązań naturalnych pozostawałoby w sprzeczności z zamysłem ustawodawcy.

Wypada zatem postulować, by w tej dziedzinie wykazywać większą odpowiedzialność i zainteresowanie. Warta uwagi jest propozycja, by w opracowaniu nowego wzoru formularza protokołu rozmów kanonicko-duszpasterskich pojawił się dodatek przeznaczony dla osób, które mają za sobą jakiś związek małżeński (np. wdowcy) lub *more uxorio*⁵⁴. Można wówczas takim osobom poświęcić więcej uwagi i zadać im stosowne pytania, pośród których nie może zabraknąć tego, w jaki sposób wywiązują się z ciążących na nich zobowiązaniach, a jeżeli nie wywiązują się należycie, jaka jest tego przyczyna⁵⁵. Należy zobowiązać do przedstawienia odpowiednich dokumentów – np. dowodów regulowania zobowiązań alimen-

⁵² Zob. np. *Wzory pism i formularzy używanych w kancelarii parafialnej*, opr. L. Adamowicz, [b.r. i m.], formularz 18; *Rozporządzenia i instrukcje Biskupa Opolskiego. Wybór z lat 1977–2000*, red. G. Strzeduła, Opole 2001, ss. 225–226.

⁵³ Zob. G. Kalwarczyk *Badanie stanu wolnego narzeczonych po rozwodzie cywilnym*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1981, n. 1, s. 19–23.

⁵⁴ Zob. *Wzory pism i formularzy...*, formularz 1/a. Pozwoliłoby to na usunięcie z ogólnego wzoru protokołu pytań, które nie muszą być zadawane osobom nie mającym za sobą takich doświadczeń.

⁵⁵ Oprócz tego należałoby szerzej poruszyć sprawę poprzedniego związku, przyczyn jego zawarcia i powodów rozpadu, aby w ten sposób zweryfikować autentyczność konsensu małżeńskiego i wykluczyć mentalność rozwodową. Należy mieć na względzie, iż osoby z tego rodzaju doświadczeniami życiowymi nierzadko są oddaleni od Kościoła i nie uczestniczą w życiu sakramentalnym. Nie można zadowolić się zdawkowym oświadczeniem o życiowej pomyłce, dawno już zapomnianej. Zob. G. Terraneo, *Matrimonio civile, divorzio e matrimonio cristiano*, „La Rivista del clero italiano” 67 (1986), 130–132.

tacyjnych. W razie potrzeby duszpasterz mógłby nawet skontaktować się z drugą stroną z poprzedniego związku nupturienta, by zweryfikować faktyczny stan rzeczy⁵⁶. Konferencja Episkopatu Argentyny wskazuje wprost na konieczność uwzględnienia zdania poszkodowanego partnera, a nawet opinii dzieci z uprzedniego cywilnego związku przed zawarciem (nowego, tym razem kanonicznego) małżeństwa z inną osobą⁵⁷. Należałoby upewnić się – chociażby przez zobowiązanie zainteresowanego do złożenia pisemnego oświadczenia⁵⁸ – że zobowiązania będą w przyszłości uczciwie realizowane.

Sprawa obowiązków naturalnych wpływających z wcześniejszych związków nie jest wolna od napięć i konfliktów. Z jednej strony – i nie można o tym zapominać – nupturient ma prawo do zawarcia kanonicznego małżeństwa. Nie jest jednak związany przeszkodą zrywającą i pragnie – skoro tak twierdzi, nie ma powodów, by mu nie dać wiary – uregulować sprawy sumienia, żyć w sakramentalnym związku w zgodzie z nauczaniem Kościoła, mając otwartą drogę do przyjmowania Eucharystii, czego był w poprzedniej sytuacji pozbawiony. Z drugiej strony, nie można umniejszać tego, że zawierając niegdyś związek cywilny, podjął pewne zobowiązania, był zaangażowany uczuciowo i egzystencjalnie z drugą osobą, z którą spędził jakiś odcinek życia, ma z nią dzieci. Trudno przejść nad tym do porządku dziennego i radować się, że grzeszny związek został wreszcie zakończony. Porzucenie osoby, która niegdyś w dobrej wierze – weźmy np. sytuację niekatolika – utworzyła z kimś związek podobny do małżeńskiego, może być głęboko niesprawiedliwe⁵⁹. Choć tacy partnerzy są stanu wolnego, nie są wolni od obowiązków powstałych właśnie wskutek zdecydowania się na wspólne życie. Nigdy nie można ignorować obowiązków rodzicielskich – kto daje życie, winien się o nie troszczyć. Dlatego logiczne jest – i zawsze się to zalecało – by w pierwszym rzędzie podjąć

⁵⁶ Zob. M. Calvo Tojo, *Matrimonio...*, s. 147–149; J. Gręźlikowski, *Czy w Polsce można zawrzeć ślub kościelny bez kontraktu cywilnego?*, „Homo Dei” 2 (1994), 8–9.

⁵⁷ Conferencia Episcopal Argentina, *Directorio pastoral familiar*, Buenos Aires 1995, s. 107–108, nr 205.

⁵⁸ Konferencja Episkopatu Austrii ustaliła wymóg pisemnego zobowiązania się do wypełniania obowiązków w przyszłości. Zob. *Dekret der Österreichischen Bischofskonferenz vom 1. Juni 1984 zu den Trauungsverböten (c. 1071)*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 153 (1984), s. 167.

⁵⁹ Zob. J. Hortal, „O que Deus uniu”. *Lições de direito matrimonial canônico*, São Paulo 1986, s. 52.

starania o uregulowanie związku, w którym ktoś pozostaje aktualnie, a u którego początków może stać dobra wiara, a dopiero gdy to niemożliwe, godzić się na nowy, sakramentalny związek. Czy zawsze można doradzać rozwód? Czy można doń obligować?⁶⁰ Czy można beztrósco zaakceptować każde kolejne doświadczenie małżeńskie, podważając tym samym stabilność instytucji małżeństwa, na czy zależy także samemu Kościołowi?⁶¹

Działalność duszpasterska Kościoła w tej skomplikowanej materii musi cechować się wielką roztropnością i poszanowaniem słusznych interesów oraz praw wszystkich osób dotkniętych sytuacją. Te prawa, interesy i wartości stają między sobą w napięciu. Napięcie istniejące między dobrem wiary, czyli możliwością uregulowania dotychczas nieprawidłowej sytuacji małżeńskiej zgodnie z nauczaniem Kościoła, a interesami osób żyjących w związkach nieprawidłowych, Kościół rozwiązuje na korzyść wiary. Jednakowoż dobro wiary danej osoby nie może iść w parze z nieposzanowaniem naturalnych zobowiązań, jakie ktoś zaciągnął w stosunku do innej osoby, która kiedyś wiązała z nim życiowe plany i nadzieje, a zwłaszcza w stosunku do własnych dzieci.

⁶⁰ Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (nr 84) wspomina sytuacje, w których rozwiedzeni katolicy, po zawarciu nowego, tylko cywilnego związku, z ważnych powodów, jak na przykład wychowanie dzieci, nie mogą się rozstać.

⁶¹ Na ten problem zwraca uwagę Konferencja Episkopatu Włoch w dokumencie *Direttorio di pastorale familiare per la Chiesa in Italia. Annunciare, celebrare, servire il "Vangelo della famiglia"*, Roma 1993, s. 182–183, nr. 224–225.

**El matrimonio canónico y las obligaciones naturales nacidas
de una unión precedente**
Somario

El matrimonio de un católico, que anteriormente se encontraba en una situación matrimonial irregular (un matrimonio sólo civil, un concubinato, una unión libre), así como en un matrimonio declarado nulo o legalmente disuelto, aunque se trata de una persona canónicamente “libre”, no está exento de ciertas restricciones legales y éticos. El derecho de la Iglesia reconoce que de la relación *more uxorio* nacen obligaciones naturales frente a la otra parte y los hijos nacidos de aquella unión, cuyo cumplimiento debe tomarse en consideración a la hora de admitir a la celebración del matrimonio canónico.

El artículo, tras presentar brevemente la postura histórica del derecho canónico, que negaba el surgimiento de cualquier obligación natural de un concubinato (con el que fue identificado sin más el matrimonio civil), contiene un análisis del can. 1071 § 1, 3°, muestra algunos interrogantes de índole ética, la valoración crítica del derecho canónico particular polaco al respecto y algunas propuestas *de lege ferenda*.